



Potrzebujący zasiedli do największego wigilijnego stołu w kraju

2019-12-15

Tradycyjne wigilijne potrawy, świąteczne paczki i darmowa opieka medyczna - na ten dzień czekali najbardziej potrzebujący. W niedzielę, 15 grudnia o godz. 11.00 w samym sercu Krakowa rozpoczęła się 23. Wigilia dla Osób Bezdomnych i Potrzebujących. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął prezydent miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Zbliża się Boże Narodzenie – jeden z najbardziej magicznych momentów w roku. Wiele osób rozpoczęło już przygotowania do tych radosnych świąt. Robiąc zakupy czy wybierając prezenty dla najbliższych warto jednak pomyśleć o tych, dla których Wigilia i Boże Narodzenie są wyjątkowo trudnym czasem. Jan Kościuszko – krakowski restaurator i filantrop, który od ponad dwudziestu lat organizuje Wigilię dla Osób Bezdomnych i Potrzebujących na krakowskim Rynku, nie zapomina o ludziach, których na co dzień zdarza się nam nie zauważać.

– Wyjątkowość naszego wydarzenia polega na tym, że my nie dzielimy ludzi na lepszych i gorszych. Do naszego świątecznego stołu zapraszamy każdego, niezależnie od preferencji politycznych, pochodzenia czy zasobności portfela. Prawdziwym nieszczęściem jest niemożność zapewnienia sobie ciepłego posiłku, ale równie mocno boli samotność. Osoby starsze, opuszczone przez najbliższych mogą ten dzień spędzić w gronie przychylnych im ludzi – podkreśla Jan Kościuszko.

Według szacunków w Krakowie żyje prawie 2,5 tys. osób bez dachu nad głową. – Statystyki mówią jedno, ale moje doświadczenie z poprzednich lat pokazuje, że osób potrzebujących jest znacznie więcej. Na Rynku spotykamy bezdomnych, ale też ubogich, samotnych, często schorowanych. Co roku przygotowujemy na Wigilię ponad 50 tys. porcji wigilijnych potraw. Jest smażony karp, grzybowa z łazankami, pierogi, świąteczny bigos – a my wydajemy wszystko, nie zostaje nic – kontynuuje Kościuszko.

Tradycyjnie, oprócz ciepłych posiłków, rozdawane są świąteczne paczki, w których znajdują się produkty spożywcze o przedłużonym terminie ważności. Nie inaczej było w tym roku.

Wszyscy chętni mogli skorzystać z bezpłatnej opieki medycznej w specjalnie przygotowanym na tę okazję szpitalu polowym. Miejsce powstało dzięki zaangażowaniu strażaków ze Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie.

– Lekarze i pracownicy medyczni będą wykonywali m.in. przesiewowe badania krwi, EKG, USG brzucha. Pacjenci będą mogli przejść kontrolę stomatologiczną, odbyć konsultację internistyczną, ortopedyczną, kardiologiczną. Jesteśmy niezwykle dumni, że po raz kolejny możemy wziąć udział w tym wyjątkowym projekcie. Przygotowując tegoroczny zespół lekarzy, kierowaliśmy się doświadczeniami z lat ubiegłych, mamy nadzieję, że uda się nam pomóc jak największej liczbie osób – mówi dr hab. Bartłomiej Guzik, odpowiedzialny za organizację i



koordynację działań szpitala polowego.

Szpital działał przez cały czas trwania Wigilii. Żeby skorzystać z pomocy medycznej nie było potrzebne skierowanie. Personel szpitala stanowią lekarze i wolontariusze związani z Centrum Dobroczynności Medycznej im. prof. Teresy Adamek-Guzik, Zakonem Maltańskim, Klubem Absolwenta Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundacją Przystań Medyczna.

Wigilię wsparli też uczniowie krakowskich liceów oraz kibice Miejskiego Klubu Sportowego Cracovia, którzy na kilka tygodni przed wydarzeniem rozpoczęli zbiórkę ciepłej odzieży dla osób ubogich. Nad akcją „Podaruj ciepło. Akcja rękawiczka” czuwali uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego im. A. Witkowskiego w Krakowie. Jak podkreślają organizatorzy, początkowo zbiórka rękawiczek miała charakter symboliczny, chciano w ten sposób uwrażliwić młodzież na problem ubóstwa i bezdomności. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem, dlatego w tym roku prowadzona była na większą skalę.